



Sygn. akt V CSK 169/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Projektowo-Wdrożeniowego "P." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przeciwko " M. Polska" Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 kwietnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 grudnia 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach pierwszym oraz trzecim i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 19 maja 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki 1 954 329 zł z ustawowymi odsetkami i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 12 lipca 2006 r. strony zawarły umowę, w której powódka zobowiązała się wybudować pozwanej budynek magazynowo-produkcyjny G-5 za wynagrodzeniem ryczałtowym w wysokości 9 949 814 zł netto. W § 12 umowy strony przewidziały możliwość wykonania przez powódkę prac dodatkowych, zleconych odrębnym zamówieniem. Pozwana zleciła powódce ustnie wykonanie także prac dodatkowych obejmujących postawienie dwóch obiektów, ściany w budynku G-5, roboty instalacyjne i adaptacyjne w pomieszczeniach hali G-4. Dnia 20 czerwca 2006 r. wartość tych robót, po zaaprobowaniu ich zakresu przez pozwaną, ustalono na kwotę 3 229 631 zł.

Dnia 1 września 2006 r. powódka wystawiła fakturę FV 330/09/2006, w której obciążyła pozwaną kwotą 3 940 149,02 zł za roboty dodatkowe i wynikające ze zmian w dokumentacji. W dniu 6 września 2006 r. pozwana odebrała roboty wykonane przez powódkę. Po wezwaniu pozwanej dnia 4 października 2006 r. do zapłaty kwoty 3 940 149,02 zł, strony prowadziły rozmowy w celu polubownego rozwiązania sporu dotyczącego wynagrodzenia za roboty dodatkowe.

W dniu 19 października 2006 r. strony zawarły porozumienie, w którym potwierdzono wykonanie przez powódkę robót podstawowych o wartości 9 949 814 zł netto i robót dodatkowych, wykonanych na podstawie zamówień składanych przez osoby nieuprawnione do reprezentacji pozwanej, oszacowanych przez powódkę na kwotę 3 229 631 zł netto. Potwierdzono zapłatę powódce wynagrodzenia za roboty podstawowe. Celem porozumienia, zgodnie z punktem piątym preambuły, było wypracowanie ostatecznego rozliczenia całości robót budowlano-montażowych (podstawowych i dodatkowych). W punkcie drugim porozumienia ustalono, że pozwana zapłaci powódce należność z faktury FV 330/09/2006 za roboty dodatkowe, pomniejszoną o 10% kaucji gwarancyjnej, tj. 3 546 134,84 zł brutto, a w punkcie trzecim porozumienia wyznaczono firmę C.

Poland sp. z o.o. w W. do dokonania weryfikacji dokumentacji powykonawczej i ostatecznej wyceny robót budowlano-montażowych. W punkcie VII porozumienia powódka zrzekła się odsetek za opóźnienie w zapłacie należności z faktury FV 330/09/2006, a w punkcie ósmym porozumienia strony uzgodniły, że pozwana zwróci powódce gwarancje bankowe i weksle, jeżeli wycenia robót budowlano-montażowych przewyższy o co najmniej 5% faktycznie wykonany zakres robót.

W dniu 23 października 2006 r. Bank w W. udzielił gwarancji bankowej, na wypadek odmowy przez powódkę zwrotu otrzymanego od pozwanej wynagrodzenia, do kwoty 1 773 063,42 zł. Dnia 30 października 2006 r. pozwana przełała na rachunek powódki 3 546 134,84 zł. W dniu 12 grudnia 2006 r. C. Poland sp. z o.o. w W. sporządziła wycenę wszystkich robót budowlano-montażowych i ustaliła ich wartość na kwotę 11 653 817,79 zł. Uznając, że powódka zawyżyła wynagrodzenie, pozwana dnia 18 grudnia wezwała powódkę do zwrotu kwoty nadpłaconego wynagrodzenia w wysokości 1 861 264,94 zł, a następnie uzyskała z B.G.Ż. realizując gwarancję bankową, kwotę 1 777 067,42 zł.

Wartość robót wykonanych przez powódkę – według opinii biegłych sądowych – wynosi 13 970 018,86 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego strony zawarły porozumienie z dnia 19 października 2006 r. w celu rozwiązania konfliktu dotyczącego wartości robót dodatkowych i ostatecznego rozliczenia robót budowlano-montażowych. Porozumienie zmieniło treść umowy z dnia 12 lipca 2006 r. i pozbawiło znaczenia wcześniejsze ustne uzgodnienia stron. Przyjęto w nim, że wszystkie roboty (podstawowe i dodatkowe) zostaną rozliczone łącznie. To oznacza zmianę umowy co do robót podstawowych w zakresie ustalenia ich wartości i należnego za nie wynagrodzenia ryczałtowego. Mając na względzie łączną kwotę zapłaconą powódce przez pozwaną, pomniejszoną o wartość zrealizowanej gwarancji bankowej, Sąd Okręgowy uznał, że powódka otrzymała należne jej wynagrodzenia. Powództwo należało zatem uznać za nieuzasadnione.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził do pozwanej na rzecz powódki 1 954 328,19 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2007 r., oddalił powództwo w pozostałej części

i orzekł o kosztach procesu, oddalił apelację w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wyroku Sądu Okręgowego, z wyjątkiem ustaleń dotyczących treści porozumienia z dnia 19 października 2006 r. Uznał, że zostały one dokonane z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i art. 65, art. 405 i art. 917 k.c. Opierając się na analizie pozwu, Sąd Apelacyjny przyjął, że powódka domagała się kwoty 1 954 328,18 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstałego na skutek zrealizowania gwarancji bankowej (1 773 067,42 zł) i zatrzymania części wynagrodzenia za roboty dodatkowe w postaci połowy kaucji gwarancyjnej (181 260,77 zł).

Sąd pierwszej instancji uznał - zdaniem Sądu odwoławczego - z naruszeniem art. 65 k.c., że strony w porozumieniu z dnia 19 października 2006 r. zmieniły przewidziane w umowie z dnia 12 lipca 2006 r. wynagrodzenie ryczałtowe na wynagrodzenie kosztorysowe. Porozumienie nie odnosi się bowiem w ogóle do postanowień umowy. W jego preambule strony powołały się na ryczałtowe wynagrodzenie za roboty podstawowe, fakt jego uregulowania i wskazały, że dążą do ostatecznego rozliczenia robót budowlano-montażowych. Według Sądu wspomniane porozumienie jest ugodą w rozumieniu art. 917 k.c.

Porozumienie wymaga jednak wykładni, ponieważ strony różnie rozumieją treść złożonych oświadczeń. Powódka uważa, że przedmiotem porozumienia było rozliczenia robót dodatkowych, których wartość miała zweryfikować wskazana przez strony firma. Według pozwanej natomiast wspomniana weryfikacja obejmuje zarówno roboty podstawowe, jak i dodatkowe.

Zdaniem Sądu obiektywna wykładnia oświadczeń woli, niezbędna ze względu na różne rozumienie oświadczeń woli przez strony, prowadzi do wniosku, że przedmiotem weryfikacji była jedynie wartość robót dodatkowych. Punktu czwartego porozumienia z dnia 19 października 2006 r. nie można rozumieć dosłownie. Przeciwno temu przemawia jego wykładnia dokonana z uwzględnieniem okoliczności zawarcia porozumienia, jego celu a także kontekstu i związków treściowych pomiędzy wszystkimi postanowieniami porozumienia. Sąd podkreślił, że w chwili zawierania porozumienia roboty podstawowe były nie tylko wykonane,

ale pozwana także zapłaciła za nie umówione wynagrodzenie ryczałtowe. Zatem umowa w tych zakresie na skutek spełniania świadczeń wygasła. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że celem porozumienia była weryfikacja wynagrodzenia także za roboty podstawowe. Za przyjętą wykładnią porozumienia przemawia także treść pisma prokurenta pozwanej z dnia 11 października 2006 r., w którym kwotę podlegającą zwrotowi z tytułu różnicy robót odnoszono jedynie do robót dodatkowych.

Sąd odwoławczy przyjął, opierając się na opinii biegłego, że wartość robót dodatkowych wynosi 4 676 335,04 zł. Jest to zatem wartość wyższa niż przyjęta przez powódkę w fakturze FV 330/09/2006 (3 940 149,82 zł). To oznacza, że pozwana nie była na podstawie porozumienia uprawniona do skorzystania z gwarancji bankowej. Uzasadnione jest zatem oparte na art. 405 k.c. żądanie powódki, aby pozwana zwróciła jej kwotę 1 773 067,42 zł. Należało także uwzględnić powództwo o zwrot zatrzymanej przez pozwaną części kaucji gwarancyjnej, ponieważ wartość robót dodatkowych okazała się wyższa niż przyjęta w fakturze FV 330/09/2006 (§ 5 pkt 8 i 9 umowy w związku z art. 647 k.c.).

Wyrok zaskarżyła pozwana w części uwzględniającej apelację powódki i rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego. W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, zarzuciła naruszenie art. 65 § 2 k.c. art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 187 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 386 § 4 k.p.c., art. 235 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 917 k.c., art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 647 k.c. Powołując się na te podstawy, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności skargi kasacyjnej ma zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c., sprowadzający

się w istocie do zaniechania skorzystania przez Sąd z uprawnienia kasatoryjnego, mimo uznania, że w wyniku rozpoznania apelacji zachodzi potrzeba wydania w sprawie wyroku reformatoryjnego, diametralnie odmiennego od rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Z uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego wynika, że Sąd pierwszej instancji uznał, iż powódka w pozwie domagała się zasądzenia dochodzonej w procesie kwoty z tytułu wynagrodzenia za dodatkowe roboty budowlane. Świadczy o tym zawarta w uzasadnieniu wyroku relacją odwołująca się do żądania pozwu i przytoczonych na jego uzasadnienie okoliczności faktycznych. Potwierdzają to także ustalenia stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, z których wynika, że między stronami doszło do sporu dotyczącego zapłaty wynagrodzenia za dodatkowe roboty budowlane. Dokonując zaś oceny prawnej zasadności dochodzonego roszczenia, Sąd pierwszej instancji uznał je za nieuzasadnione, ponieważ – jak stwierdził wyraźnie – „pozwana uiściła powódce należne wynagrodzenie za roboty budowlane”. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego było roszczenie z tytułu wynagrodzenia za dodatkowe roboty budowlane.

Tymczasem Sąd drugiej instancji uznał, że powódka domagała się zasądzenia dochodzonej w sprawie kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstałego na skutek nieuzasadnionego zrealizowania przez pozwaną gwarancji bankowej i zatrzymania części wynagrodzenia za roboty budowlane w postaci połowy kaucji gwarancyjnej. Dokonując takiej kwalifikacji dochodzonego przez powódkę roszczenia, Sąd Apelacyjny ogólnikowo powołał się na uzasadnienie pozwu, bez wskazania, jakie przytoczone w nim okoliczności faktyczne uzasadniają żądanie – w ocenie Sądu – przemawiają za przyjętą przez niego kwalifikację roszczenia. W rezultacie, Sąd odwoławczy - co trafnie zarzuciła skarżąca - orzekł o roszczeniu, które nie było przedmiotem rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Ze względu na przedstawioną sytuację nie można odeprzeć zarzutu skarżącej, że wyrok Sąd drugiej instancji został wydany z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c. polegającym na nieuchyleniu wyroku Sądu Okręgowego i nieprzekazaniu

sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z powodu nierozpoznania istoty sprawy. Uszło bowiem uwagi Sądu Apelacyjnego, że przyjęta przezeń odmienna ocena charakteru dochodzonego roszczenia oznacza, iż w sprawie zaistniała sytuacja polegająca na zaniechaniu przez Sąd pierwszej instancji zbadania materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu. Zachodzi zatem w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. „nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC nr 1, poz. 22). Wprawdzie uchylenie wyroku w takim wypadku zostało pozostawione do uznania sądu, jednakże nie zwalania to sądu z obowiązku rozważenia - czego nie zrobiono w sprawie - czy może on nie skorzystać z uprawnienia kasatoryjnego, mimo że w sprawie ma zapaść odmienny wyrok reformatoryjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1998, r., III CKN 550/97, niepubl.). W rezultacie, nie można odeprzeć zarzutu skarżącej, że na skutek wydania w sprawie wyroku reformatoryjnego została ona pozbawiona możliwości podjęcia stosownej obrony, np. na podstawie art. 409 k.c., czy wynikającego z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa do rozpoznania sprawy w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym.

Nie można też odmówić racji skarżącej, że – wobec treści pozwu, zwłaszcza przytoczonych przez powódkę zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. okoliczności uzasadniających żądanie – budzi wątpliwości stanowisko Sądu odwoławczego, iż dochodzonej w sprawie kwoty powódka domagała się z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Ze względu na ogólne odwołanie się Sądu do uzasadnienia pozwu, nie wiadomo bowiem, na podstawie jakich konkretnie zawartych w tym uzasadnieniu okoliczności faktycznych Sąd uznał, że przedmiotem procesu jest roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Uzasadniając żądanie pozwu, powódka nie powołała się na art. 405 k.c., nie używała pojęć wskazujących na dochodzenie roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Żądanie pozwu powiązała natomiast z fakturą VAT nr FVS 330/09/2001 z dnia 1 września 2006 r. dotyczącą należności za roboty dodatkowe i przytoczyła okoliczności obrazujące spór związany z wynagrodzeniem za dodatkowe roboty budowlane.

Reasumując, zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 386 § 4 przesądził o uwzględnieniu skargi kasacyjnej. Ze względu na konsekwencje

tego uchybienia przedwczesne byłoby szczegółowe odnoszenie się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa. W wypadku uznania przez Sąd ponownie rozpoznający sprawę, że przedmiotem procesu jest jednak roszczenie o wynagrodzenie za dodatkowe roboty budowlane, zajdzie bowiem konieczność, co nie miło miejsca dotychczas, rozpoznania apelacji z uwzględnieniem tego faktu. W razie natomiast podtrzymania stanowiska, że powódka dochodziła roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie można wykluczyć konieczności uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z powodu nierozpoznania istoty sprawy.

W związku z zarzutem naruszenia art. 235 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. warto przypomnieć, że kwestia zastosowania zasady bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym była przedmiotem obszernych rozważań Sądu Najwyższego w uchwale siedmiu sędziów, zasadzie prawnej z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Sąd Najwyższy podkreślił w niej, że w sytuacji, w której sąd drugiej instancji, w wyniku zgłoszonych zarzutów, dochodzi do przekonania o nietrafności ustaleń faktycznych zawartych w zaskarżonym orzeczeniu, powinien rozpatrzyć potrzebę ponowienia już przeprowadzonych dowodów, których ocena, dokonana przez sąd pierwszej instancji, wywołuje zastrzeżenia. W orzecznictwie zostało też wyjaśnione, że w wypadku niedokonania przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, sąd odwoławczy powinien rozważyć, czy bez naruszenia zasady bezpośredniości może samodzielnie dokonać tej oceny, nie ponawiając postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2002 r., V CKN 508/00, niepubl.). Tymczasem Sąd odwoławczy – co trafnie zarzuciła skarżąca – nie respektując zasady bezpośredniości, wykorzystał w sprawie przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji dowód z opinii biegłego, dotyczący wartości dodatkowych robót budowlanych, mimo że nie był on ze względu na rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego przedmiotem jego oceny (Sąd odwoławczy nie przedstawił też własnej oceny tego dowodu).

Rację ma skarżąca, że Sąd odwoławczy, ze względu na wymagania art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. powinien wyjaśnić w uzasadnieniu, dlaczego

porozumienie z dnia 19 października 2006 r. uznał za ugodę w rozumieniu art. 917 k.c., na czym – jego zdaniem – polegały wzajemne ustępstwa stron.

Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że oparta na art. 65 k.c. wykładnia porozumienia z dnia 19 października 2006 r. wymaga ustalenia znaczenia oświadczenia woli – ze względu na to, że strony różnie rozumiały jego treść – według wzorca obiektywnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, nr 5, poz. 168 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, niepubl.).

Broniąc stanowiska, że porozumienie stron z dnia 19 października 2006 r. obejmowało zarówno roboty podstawowe, jak i dodatkowe, skarżąca trafnie jednak zwróciła uwagę, że dokonana wykładnia nie uwzględniła w dostatecznym stopniu treści porozumienia, zwłaszcza związków treściowych między poszczególnymi postanowieniami i znaczenia nadanego przez strony używanym pojęciom, jak „Roboty Budowlano-Montażowe” czy „weryfikacja Dokumentacji Powykonawczej”, wskazującym – zdaniem skarżącej – jednoznacznie na objęcie porozumieniem rozliczenia zarówno robot podstawowych, jak i dodatkowych.

Należy także przypomnieć, że wyrażane niekiedy zapatrywanie, że nie można uznać prawnej doniosłości znaczenia nadanego oświadczeniu woli przez same strony, gdy odbiega ono od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych nawiązuje do niemającej oparcia w art. 65 k.c., anachronicznej koncepcji wyrażonej w paremii *clara non sunt interpretanda*. Najnowsze gruntowne wypowiedzi nauki prawa cywilnego odrzuciły tę koncepcję. Zerwał z nią także Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach wydanych w ostatnich latach (por. wyroki: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 10, z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03 niepubl., z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, niepubl. i z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162).

Zacieśnienie wykładni tylko do "niejasnych" postanowień umowy - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 - miałyby

oparcie w art. 65 k.c., gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli się opierać na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej "jasnego" znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej "jasny" sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest "jasna" po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).